

## UZUPEŁNIENIE

do artykułu C. Orlikowskiej pt.: „Edward Strasburger w pięćdziesiątą rocznicę śmierci. Fragmenty jego działalności związanej z miastem rodzinnym.“ Zamieszczony został w 1 zeszyt. „Wiadomości botanicznych“ z 1963 roku.

Autorka wymienionego artykułu jako studentka Kursów Przemysłowo-Rolniczych przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, w roku 1915 posługiwała się przetłumaczonym na język polski *Podręcznikiem botaniki dla Szkół wyższych* opracowanym przez Edwarda Strasburgera i paru innych botaników niemieckich. Ofiarodawczyni p. Zofia Wernerowa (spowinowacona z rodziną Strasburgerów) poinformowała, że podręcznik nie znajdzie się na półkach księgarskich, gdyż stwierdzono błędy w tłumaczeniu. Pamiętając ten fakt autorka artykułu usiłowała zdobyć wspomniany podręcznik, aby móc zamieścić wzmiankę o nim w swym artykule. Wysiłki te pozostały bez skutku, jak również speszły na niczym wywiady u kolegów. Listy skierowane do rodziny Strasburgera, między innymi do prof. Marii Kozłowskiej pozostały bez odpowiedzi.

Przypadek zdarzył, że już po wydrukowaniu artykułu autorka znalazła w niewielkiej bibliotece w Łodzi końcowy fragment dzieła. Szukając w dalszym ciągu w Bibliotece SGGW w Warszawie znalazła całość.

Oto pełny zapis bibliograficzny tego białego kruka: E(dward) Strasburger, L(udwik) Jost, H(enryk) Schenck, G(rzegorz) Karsten, *Podręcznik botaniki dla szkół wyższych*, z jedenastego uzupełnionego wydania niemieckiego przetłumaczyli Jadwiga i Karol Steinbokowie. Z zapomogi Kasy Pomocy dla osób pracujących naukowo im. Dra Józefa Mianowskiego, zeszyt I. ss. 160, 1913, zeszyt II. s. 161—320, 1914, zeszyt III s. 321—650, tabl. 30, 1915.

Podział na zeszyty wydawnicze nie odpowiada podziałowi tematycznemu na części opracowane przez poszczególnych autorów. E. Strasburger napisał „Wstęp i Morfologię“, L. Jost „Fizjologię“. H. Schenck jest autorem „Rośliny skrytopłciowe“ a G. Karsten „Rośliny jawnopłciowe“. Poszczególne części dzieła są zaopatrzone bardzo wyczerpującym wykazem literatury (29 stron druku).

Warto zapoznać się z fragmentem przedmowy: „Zupełny brak polskiego podręcznika botaniki dla szkół wyższych skłonił nas do przyswojenia naszej literaturze tej oto klasycznej w swoim rodzaju książki, która w języku niemieckim doczekała

się już, z licznymi przeróbkami i uzupełnieniami, jedenastu wydań. Dalecy jesteśmy od przypuszczenia, ażeby tłumaczenie odznaczało się doskonałością, oddajemy je w ręce czytelnikom z prośbą o pobłażliwość dla naszych usterek...“

Należy pamiętać, że Karol Steinbok był botanikiem, absolwentem Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Kasa Im. Mianowskiego miała swoich wytrawnych korektorów, tak że wersja zasłyszana w młodości przez autorkę może nie być zgodną z rzeczywistością. Mogły zajść trudności natury finansowej z wydawcą niemieckim lub współautorami podręcznika. Strasburger może już nie żył, gdy wyszło tłumaczenie pierwszej części jego klasycznego dzieła. Tym niemniej na pewno wspomagał inicjatywę wydania go w języku ojczystym. Pominięcie tego faktu byłoby wielkim błędem, z chwilą gdy dało się ustalić, że klasyczny podręcznik E. Strasburgera wydany w roku 1950 z 26 wydania niemieckiego miał poprzednika w latach 1913 — 1915.